

Sygn. akt VI ACa 1360/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Ewa Stefańska

Sędziowie: SA Małgorzata Borkowska

SO del. Anna Wrembel - Woźniak (spr.)

Protokolant: Katarzyna Łopacińska

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2015 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawę z powództwa O. L.

przeciwko M. K. i P. K. (1)

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 maja 2014 r.

sygn. akt III C 872/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od O. L. na rzecz M. K. i P. K. (1) solidarnie kwotę 2.214 (dwa tysiące dwieście czternaście) złotych, w tym 23 % podatku VAT, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI ACa 1360/14

UZASADNIENIE

Powódka O. L. pozwem z dnia 6 czerwca 2011 r. wniosła o zobowiązanie pozwanych M. K. i P. K. (2), w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku do:

1. opublikowania na własny koszt na drugiej stronie magazynu (...) w trzech kolejnych numerach tego periodyku oświadczenia następującej treści: „Oświadczenie. M. i P. K. (2) przepraszają swoją córkę K. K., za naruszenie jej dóbr osobistych w trakcie debaty "(...)", która miała miejsce w dniu 25 marca 2009 roku w siedzibie redakcji Gazety (...) przy ulicy (...) w W.";
2. zapłaty na rzecz powódki kwoty 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych;

3. wpłaty na konto Fundacji (...) przy ul. (...) w W. kwoty 10 000 zł;

4. zakazania publicznego wypowiedziania się pozwanych - bądź ze świadomością, że wypowiedź może zostać opublikowana (mediach, Internecie) - w przedmiocie stanu zdrowia, w tym psychicznego powódki.

W pozwie zawarte było także żądanie zobowiązania pozwanych do zwrotu wyników badań psychologicznych wykonanych testem (...), ale żądanie to zostało wyłączone do odrębnego rozpoznania postanowieniem z dnia 15 lutego 2012r. (k. 105).

Na rozprawie w dniu 7 maja 2014 r. powódka zmodyfikowała pkt. 3 pozwu w ten sposób, iż wniosła o zobowiązanie pozwanych do zapłaty kwoty 10 000 zł na rzecz fundacji (...) w L."

W uzasadnieniu pozwu O. L. podniosła, iż w dzieciństwie była ofiarą molestowania seksualnego rodziców. Nie mogąc ułożyć sobie dorosłego życia uzyskała pomoc psychologiczną, która uświadomiła jej że została skrzywdzona przez najbliższ jej osoby. Taka sytuacja, jak wskazywała powódka, doprowadziła do tego, iż zerwała ona wszelkie kontakty z rodzicami.

Powódka argumentowała, iż w dniu 25 marca 2009 r. w siedzibie Gazety (...) w trakcie debaty publicznej pt „(...)” pozwani zarzucili jej, że jest chora psychicznie i została poddana psychomanipulacji. Przy czym jak argumentowała O. L. pozwana M. K. na poparcie swoich twierdzeń okazała uczestnikom debaty, bez zgody powódki, wyniki jej badania psychologicznego wykonanego metodą (...). Dodatkowo powódka podniosła, iż pozwani wyniki badań udostępnili dziennikarce tygodnika (...) o pseudonimie M. B., która opisała relacje powódki z pozwanymi w artykule pt. „(...)”.

Powódka podniosła nadto, iż w dniu 17 listopada 2008 r. została w trakcie wizyty w domu pozwanych pozbawiona wolności przez pozwanego P. K. (2) na około 30 minut, który pomówił powódkę, w obecności jej koleżanki o to, że jest pod wpływem narkotyków oraz że należy do sekty, a także naruszył jej nietykalność cielesną poprzez złapanie od tytułu i ściśnięcie w okolicy piersi.

Takie zachowanie pozwanych, zdaniem powódki, naruszyło jej dobra osobiste w postaci nienaruszalności miru domowego, prawa własności, prawa do intymności w zakresie życia osobistego, prawa nieujawniania wyników badań, prawa do godności i poszanowania osoby powódki.

Pozwani odpowiedzią na pozew z dnia 2 listopada 2011 r. wnieśli o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu podnieśli, iż pozew oparty jest wyłącznie na pomówieniach i nieprawdziwych okolicznościach. Wskazali, iż powódka nie miała żadnych problemów psychicznych, była zżyta z rodziną i jej osoba nie była dysfunkcyjna. Wedle pozwanych, problemy rozpoczęły się z chwilą skorzystania przez powódkę z treningu interpersonalnego w gabinecie N. M., którego właścicielką jest B. W. (1).

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 21 maja 2014r. w punkcie pierwszym oddalił powództwo, a w punkcie drugim zasądził od O. L. na rzecz M. K. i P. K. (2) solidarnie kwotę 2760 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka O. L. (poprzednio K. K. (1)) jest córką M. i P. K. (2). Relacje pomiędzy rodzicami, a powódką i jej siostrą I. S. były bardzo dobre. Do 26. roku życia powódka mieszkała z pozwanymi, i razem z siostrą dzieliła wspólny pokój. Po wyprowadzeniu się do własnego mieszkania O. L. nadal utrzymywała stały kontakt z rodziną, przyjeżdżała do rodziców w odwiedziny. Relacje pomiędzy powódką, rodzicami i siostrą były na tyle dobre, że wzajemnie miały klucze do własnych mieszkań. Powódka w ramach swoich zainteresowań psychologią oraz niesatysfakcjonującego życia osobistego rozpoczęła zajęcia terapeutyczne w placówce (...).

Od początku powódka była zafascynowana prowadzoną tam terapią oraz polecaną literaturą o tematyce psychologicznej, uczestniczyła w zajęciach w grupie kazirodziej. Powódka była również zafascynowana osobą samej terapeutki - B. W. (1) do tego stopnia, że zachęcała również rodziców i siostrę do uczestniczenia w terapii. W ramach

terapii O. L., podobnie jak inni uczestnicy, poddała się testowi (...), który pokazała matce. M. K. zdziwiona wynikiem wykonała jego zdjęcie telefonem komórkowym, a następnie oddała go powódce.

Pod wpływem terapii powódka zaczęła zmieniać zachowanie względem rodziny i znajomych, z osoby wesołej i towarzyskiej stała się zamknięta w sobie, powoli zrywała kontakty z długoletnimi znajomymi oraz najbliższą rodziną. O. L. stała się agresywna wobec rodziców, oskarżała ich nie tylko o molestowanie seksualne, ale także o próbę zabójstwa. Konflikt do tego stopnia przybrał na sile, że powódka chcąc odciąć się od rodziców zmieniła imię i nazwisko i od lutego 2008r. zerwała z nimi jakiegokolwiek kontakty. Jeśli odwiedzała rodziców to tylko po to aby ich obrazić i oskarżać o próby otrucia czy zabicia. Podczas „wizyty” w domu pozwanych w dniu 17 listopada 2008r. powódka będąc pobudzona wyzywała ojca od gwałcieli, w związku z czym wezwano policję. P. K. (2) zamknął wówczas drzwi na klucz, który jednak pozostawił w zamku.

O. L. nakłaniała również siostrę, aby jej czteroletnia córka skorzystała z pomocy terapeutycznej uważając na podstawie rysunku dziecka, iż także siostrzenica jest ofiarą molestowania przez pozwanego. Pomimo sprzeciwu siostry powódka złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa do Prokuratury, a także zapisała siostrzenicę na terapię, co ostatecznie doprowadziło do zerwania relacji między siostrami.

W dniu 25 marca 2009r. w siedzibie Gazety (...) odbyła się debata na temat molestowania seksualnego dzieci. Powyższa debata zorganizowana została przez gazetę (...) oraz Wydawnictwo (...), a także Radio (...). Gośćmi debaty byli psycholodzy, terapeuci, seksuolodzy, prezes Stowarzyszenia (...). Pozwani chcąc pozyskać informacje na temat psychomanipulacji skorzystali z zaproszenia prezesa fundacji (...) i przyszli na powyższą debatę. Na debacie obecna była również powódka w towarzystwie B. W. (1) i innych osób uczestniczących w jej terapii. Pozwani zajmowali miejsca parę rzędów za powódką. Po wypowiedziach ekspertów, w części przeznaczonych na dyskusję, po słowach, iż rodzice powinni stawać w obronie swoich dzieci, prowadząca debatę red. W. podeszła z mikrofonem m.in. do pozwanej M. K., która oświadczyła, iż przyszła na debatę właśnie w tym celu i zapytała, czy zgromadzonym wiadomo jest coś na temat psychomanipulacji. Ponieważ powyższe nie było tematem dyskusji, odebrano pozwanej głos. Po pewnym czasie wstała powódka, która oświadczyła zgromadzonym, iż w dzieciństwie była molestowana przez ojca za przyzwoleniem matki, oświadczając, iż „mama podawała mnie tacie”. W odpowiedzi na powyższe wstał pozwany, który oświadczył, że jest ojcem powódki, zaprzeczył, aby molestował córkę, która padła ofiarą terapii B. W. (1). Po tej wypowiedzi z sali padł głos, że powódka jest chora psychicznie. Po zakończeniu debaty pozwana, szukając pomocy dla córki, przekazała obecnej na debacie Minister R. zeszyt z własnymi zapiskami.

Podczas debaty obecna była także redaktor M. B., która po wypowiedzi pozwanych, a w szczególności po oświadczeniu pozwanego, postanowiła zająć się tematem psychomanipulacji. W wyniku rozmów z pozwanymi i innymi osobami, których bliscy korzystali z usług m.in. (...), w wydaniu (...) tygodnika (...) ukazał się artykuł jej autorstwa pt. „(...)” poruszający temat windykowania pacjentom przez terapeutów fałszywych wspomnień. Powyższy problem opisano na przykładzie działalności B. W. właścicielki (...) gabinetu (...). Wskazując, iż nie jest ona członkiem (...) Towarzystwa (...), a na dodatek używa metod uważanych przez (...) za nielegalne. W powyższym artykule opisano przypadki pięciu pacjentów, nie podając ich prawdziwych imion i nazwisk. Opisano również przebieg debaty z dnia 25 marca 2009 r.

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalił w oparciu o zeznania świadków oraz stron, a także artykułu M. B. pt. „(...)”, wskazując, że zeznania świadków I. S., D. L., D. R., M. F., R. L., M. B. były spójne, logiczne i korespondowały wzajemnie ze sobą oraz zeznaniami M. K., w zakresie w jakim dotyczyły zachowania powódki przed i po terapii w ośrodku (...).

Sąd Okręgowy pominął natomiast zeznania K. K. (2), albowiem świadek nie uczestniczyła w debacie i wiedzę o jej przebiegu posiadała od osób trzecich, S. G., z uwagi na fakt, iż jej zeznania są sprzeczne z zeznaniami samej powódki, B. W. (1), w zakresie w jakim dotyczą wypowiedzianych przez pozwanych na debacie o chorobie psychicznej powódki, a nadto z uwagi na fakt, iż pomiędzy świadkiem, a pozwanymi toczy się postępowanie o zniesławienie.

Sąd oddalił również wniosek o przesłuchanie świadka J. O. na okoliczność stosowania terapii przez B. W. (1) i jej skutków, albowiem przebieg terapii i jej skutki nie pozostawały w związku z przedmiotowym postępowaniem. Sąd

Okręgowy oddalił również zgłoszony na rozprawie w dniu 7 maja 2014 r. wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka M. Z. (1) na okoliczność przebiegu debaty w dniu 25 marca 2009 r., ujawnienia testu (...) oraz istnienia rezerwacji z uwagi na zgłoszenie tego wniosku z uchybieniem terminu określonego zarządzeniem z dnia 19 grudnia 2012 r.

Biorąc pod uwagę powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy przywołując treść przepisu art. 23 k.c. wskazał, że o tym, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych decyduje obiektywna, a nie subiektywna ocena.

Zgodnie natomiast z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 listopada 2011 r. wydanym w sprawie I ACa 509/11, rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych sąd powinien najpierw ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi na to pytanie ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne. Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej. Osoba ta winna również podać, jakie dobro osobiste zostało naruszone (bądź zagrożone). Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszającej to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne.

Zdaniem Sądu Okręgowego, powódka nie wykazała, aby doszło do naruszenia przez pozwanych dóbr osobistych powódki w postaci miru domowego, prawa własności, prawa do intymności w zakresie życia osobistego, prawa do nieujawniania wyników badań, prawa do godności i poszanowania osoby powódki.

Sąd Okręgowy wskazał, że bezspornym jest, iż pomiędzy stronami od lutego 2008 r. istnieje głęboki konflikt. Powódka kieruje pod adresem pozwanych zarzuty odnośnie molestowania seksualnego, pozwani zaś zaprzeczają podniesionym przez powódkę okolicznościom wiążąc jej zachowanie z manipulacją psychologiczną, której została poddana podczas terapii. W toku postępowania zarówno powódka jak i pozwani przytaczali liczne okoliczności mające wpływ na ich wzajemne relacje, opisując szereg wydarzeń jakie miały miejsce na przestrzeni lat. Zdaniem Sądu Okręgowego, dla niniejszego postępowania kluczowe znaczenie miały wydarzenia do jakich doszło w dniu 25 września 2009r. podczas debaty w siedzibie Gazety (...).

W ocenie Sądu Okręgowego przeprowadzone postępowanie dowodowe wbrew twierdzeniom powódki, nie wykazało, aby pozwani podczas debaty zarzucili powódce, iż jest osobą chorą psychicznie, a nadto, aby pozwana M. K. udostępniła osobom biorącym udział w debacie wyniki testu (...).

Sąd Okręgowy wskazał, że zeznania słuchanych w sprawie świadków potwierdziły, iż pozwana M. K. podczas debaty zadała jedynie pytanie, czy uczestnikom debaty wiadomym jest coś na temat stosowania przez terapeutów psychomanipulacji. Ponieważ psychomanipulacja nie była tematem debaty prowadząca odebrała jej głos. Natomiast pozwany P. K. (2) w toku debaty, po wypowiedzi powódki oskarżającej go o molestowanie seksualne zaprzeczył temu oświadczając jednocześnie, że powódka padła ofiarą terapii. Zdaniem Sądu Okręgowego wypowiedzi pozwanych, a także decyzja o wzięciu udziału w debacie podyktowane były troską o los i bezpieczeństwo córki. Żadne z pozwanych w swojej wypowiedzi nie poruszyło kwestii stanu psychicznego powódki. Oskarżenie powódki o chorobę psychiczną nie padło z ust pozwanych, a był to głos osoby trzeciej, który padł z sali. Powyższe przyznała sama powódka na rozprawie w dniu 7 maja 2014 r. W świetle powyższego Sąd Okręgowy uznał, że brak jest podstaw do przyjęcia, aby to pozwani naruszyli dobra osobiste powódki skoro słów tych nie wypowiedzieli.

Sąd Okręgowy ocenił, iż z ustalonego stanu faktycznego nie wynika również, aby pozwana M. K. udostępniła uczestnikom debaty wyniki badania powódki testem (...). W toku postępowania zarówno powódka jak i powołani przez nią świadkowie zeznali, iż pozwana jedynie wymachiwała testem (...). Poza tym przebieg debaty nie pozwalał na, to aby pozwana pokazała test uczestnikom, albowiem głos został jej odebrany. Nadto, jak wynika z ustalonego stanu faktycznego jedynym dokumentem jakim podczas debaty dysponowała pozwana M. K. była petycja, którą wręczyła Minister R..

Sąd Okręgowy przytoczył uzasadnienie wyroku wydanego przez Sąd Najwyższy w dniu 18 listopada 2005 r. w sprawie IV CK 213/05, w którym wskazano, że przez godność osobistą (część wewnętrzną) rozumie się wyobrażenie jednostki o własnej wartości, a przez część zewnętrzną - opinię (dobre imię, "dobrą sławę", reputację), jaką inni ludzie mają o wartości danego człowieka, a więc jego obraz w oczach osób trzecich. Przy uwzględnieniu tej podstawowej różnicy, dla stwierdzenia naruszenia godności osobistej nie jest konieczne, aby zarzut sformułowany pod adresem danej osoby był rozpowszechniony, a nawet - by w ogóle dotarł do wiadomości innych osób. Natomiast o naruszeniu tzw. czci zewnętrznej (reputacji), która jest oceną jednostki w oczach innych, można mówić dopiero wówczas, gdy dyskredytująca jednostkę wypowiedź dotrze do osób trzecich, zostanie upubliczniona.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy uznał, iż wypowiedzi pozwanych w żaden sposób nie naruszały godności osobistej, prawa do intymności powódki, ani też nie godziły w poszanowanie jej osoby. Zdaniem Sądu Okręgowego, słowa pozwanych w żaden sposób nie dyskredytowały osoby powódki. Wypowiedzi pozwanej M. K. jak i pozwanego P. K. (2) w żadnej części nie odnosiły się do stanu zdrowia powódki. Dotyczyły jedynie sytuacji, w jakiej znalazła się córka pozwanych, a w związku z tym także oni sami. Nie można również uznać, iż wypowiedzi pozwanych naruszyły prawo do intymności w zakresie życia osobistego, czy tym bardziej poszanowania osoby powódki.

Sąd Okręgowy wskazał, że o naruszeniu intymności możemy mówić w sytuacji, gdy dochodzi do ujawnienia faktów z życia osobistego i rodzinnego, nadużywania uzyskanych informacji, zbierania w drodze prywatnych wywiadów informacji i ocen ze sfery intymności, aby je opublikować lub w inny sposób rozgłaszać. Wypowiedzi pozwanych nie miały takiego charakteru. W szczególności wypowiedź pozwanej M. K. nie zawierała żadnych informacji mogących w jakikolwiek sposób nakierować uczestników debaty na to, iż dotyczy ona właśnie osoby powódki. Również wypowiedź pozwanego nie miała takiego charakteru. Zauważyć należy, iż stanowiła ona de facto odpowiedź na zarzuty jakie powódka skierowała względem pozwanych oświadczając publicznie, iż w dzieciństwie była molestowana seksualnie przez ojca za przyzwoleniem matki.

Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszej sprawie brak jest też podstaw do uznania, aby doszło do naruszenia miru domowego i pozbawienia powódki wolności przez pozwanych, który to zarzut został wyartykułowany w uzasadnieniu pozwu, skoro podczas scysji z rodzicami 17 listopada 2008r. w zamku przez cały czas znajdował się klucz. Postępowanie karne w tym zakresie także zostało umorzone.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił także podnoszonego przez powódkę wobec pozwanych zarzutu udostępnienia wyniku badania powódki M. B.. Sąd Okręgowy wskazał, że w artykule M. B. zawarte są fikcyjne imiona opisywanych osób uniemożliwiające identyfikację powódki. Z tych też względów uznając, iż powódka nie wykazała, aby doszło do naruszenia jej dóbr osobistych, z mocy art. 23 k.c. a contraio Sąd Okręgowy w punkcie pierwszym wyroku oddalił powództwo, zaś w punkcie drugim orzekł o kosztach postępowania zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 k.p.c.

Od powyższego wyroku apelację wniosła powódka, zaskarżając go w części oddalającej powództwo oraz zasądzającej koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.760 zł i wnosząc o zmianę orzeczenia w zaskarżonej części i orzeczenie o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego poprzez solidarne zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem I instancji, ewentualnie, z ostrożności procesowej, o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i jego przekazanie w tym zakresie do ponownego rozpatrzenia Sądowi I instancji. Powódka wniosła również o zasądzenie na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie odwoławcze według norm przepisanych.

W związku z wezwaniem do uzupełnienia braków formalnych apelacji przez sprecyzowanie wniosków apelacji i wskazanie jakiego rozstrzygnięcia powódka domaga się od Sądu Apelacyjnego, powódka w piśmie z dnia 25 sierpnia 2015r. (k.567) wskazała, że cofa apelację w części tj. od punktu 2. zaskarżonego wyroku i wnosi o zmianę punktu 1. zaskarżonego orzeczenia - poprzez orzeczenia w stosunku do pozwanych obowiązku przeproszenia powódki w sposób wskazany w pkt 1. petitum pozwu oraz zobowiązanie pozwanych solidarnie do zwrotu testu (...), a także zaniechanie naruszeń w przyszłości poprzez orzeczenie zakazu publicznego wypowiedziania się przez pozwanych bądź

ze świadomością, że wypowiedź może zostać opublikowana - w przedmiocie stanu zdrowia, w tym psychicznego powódki - i rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, ewentualnie o uchylenie pkt. 1. zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi I instancji oraz przekazanie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania na zasadzie art. 108 § 2 k.p.c. Powódka wniosła również o zasądzenie na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie odwoławcze według norm przepisanych (k.567-568).

Skarżąca zarzuciła Sądowi Okręgowemu:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, polegające na uchybieniu art. 23 w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez:

1) nieuprawnione przyjęcie, że nazwanie powódki w trakcie publicznej debaty w dniu 25 marca 2009r. „ofiara psychomanipulacji”, a następnie okazywanie przez pozwanych nieograniczonej ilości osób poufnej dokumentacji psychologicznej (testu (...)) - stanowiącej wyłączną własność powódki - w której posiadanie pozwani weszli w bezprawny sposób, zabierając wyniki testu bez zgody powódki z jej mieszkania - nie stanowi naruszenia czci, godności i dobrego imienia powódki - podczas gdy z zebranego w toku postępowania materiału dowodowego wynika, celem pozwanych było wywołanie u uczestników debaty przeświadczenia, że wyrażane przez powódkę poglądy stanowią wynik psychomanipulacji;

2) bezprawne przyjęcie, że pozwani w dniu 17 listopada 2008 r. nie pozbawili powódki wolności uniemożliwiając jej opuszczenie mieszkania pozwanych ze względu na znajdujący się w zamku u drzwi wejściowych przekreślony klucz - podczas gdy ze względu na zachowanie pozwanego ad. 1, który uniemożliwił jej przekreślenie klucza i opuszczenie mieszkania - powódka została w wymienionym dniu pozbawiona wolności;

II. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

1) uchybienie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez oparcie zaskarżonego wyroku o wybiórcze rozpatrzenie materiału dowodowego, dokonane z naruszeniem granic jego swobodnej oceny, polegające na:

a/ pominięciu przy podjęciu rozstrzygnięcia zeznań świadka B. W. (1) w zakresie, w jakim odnosiły się one do wypowiedzania się przez pozwanych o chorobie psychicznej powódki oraz ze względu na „toczące się postępowanie o zniesławienie”;

b/ pominięciu dowodu z zeznań świadka E. R. na okoliczność rodzaju przekazanych jej przez pozwanych dokumentów w dniu 25 marca 2009 r. - mimo ewidentnych sprzeczności w ustalonym przez Sąd stanie faktycznym, co dodatkowo narusza art. 316 § 1 k.p.c.;

c/ pominięciu dowodu z zeznań uczestniczącego w debacie w dniu 25 marca 2009 r. świadka M. Z. - Prezesa Stowarzyszenia (...) - będącego organizatorem debaty z w dniu 25 marca 2009 r. oraz jej uczestnikiem zgłoszonym do protokołu rozprawy w dniu 7 maja 2014r. w miejsce świadka R. W. (1), kilkakrotnie, bezskutecznie wzywanych przez Sąd - co dodatkowo narusza art. 217 k.p.c.;

2/ uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., poprzez zaniechanie dostatecznego uzasadnienia stwierdzenia zawartego w zaskarżonym wyroku, że zwrócenie się przez pozwanych do tygodnika (...) o wątpliwej reputacji - używającego niewyszukanego, obraźliwego słownictwa - stanowiło jedynie przejaw troski pozwanych o powódkę i nie godziło w jej wizerunek.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 22 września 2015r. powódka cofnęła apelację w części dotyczącej żądania wydania wyników badań. Podniosła też zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 k.p.c. przez nieocenenie zeznań świadka J. O. z dnia 13 marca 2013r.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Żaden z zarzutów apelacji nie zasługuje – zdaniem Sądu Apelacyjnego – na uwzględnienie, przy czym zarzut podniesiony dopiero na rozprawie apelacyjnej podlega pominięciu jako spóźniony.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, brak jest uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że Sąd I instancji naruszył przepis art. 233 §1 k.p.c.

Należy podkreślić, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy przeprowadził prawidłową i szczegółową analizę zebranego w sprawie materiału dowodowego, a następnie dokonał jego rzetelnej i trafnej oceny. Wyprowadzone na tej podstawie wnioski są zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego i jako takie znalazły całościową aprobatę Sądu odwoławczego.

Skarżąca upatruje naruszenia ww. przepisu w pominięciu przez Sąd Okręgowy zeznań świadka B. W. (1) w zakresie, w jakim odnosiły się one do wypowiadania się przez pozwanych o chorobie psychicznej powódki, pominięciu dowodu z zeznań świadka E. R., co dodatkowo narusza – zdaniem skarżącej - art. 316 § 1 k.p.c oraz pominięciu dowodu z zeznań świadka M. Z. (1), co dodatkowo narusza art. 217 k.p.c.

Odnośnie oceny zeznań świadka B. W. należy wskazać, że Sąd Okręgowy prawidłowo uznał twierdzenia świadka w zakresie wypowiadania się przez pozwanych o chorobie psychicznej powódki podczas debaty w dniu 25 marca 2009r. za niewiarygodne albowiem były one sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym z zeznaniami samej powódki złożonymi na rozprawie w dniu 7 maja 2014r. Okoliczność, iż między pozwanymi a świadkiem toczy się postępowanie o zniesławienie jest też niewątpliwie argumentem przemawiającym za podejściem do oceny wiarygodności zeznań tego świadka ze szczególną ostrożnością.

Natomiast okoliczność posiadania przy sobie przez pozwaną testu (...) podczas debaty w siedzibie Gazety (...) w dniu 25 marca 2009r. nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Zresztą wadliwość tego ustalenia nie została uczyniona przez skarżącą przedmiotem żadnego z zarzutów apelacyjnych. Istotne jest natomiast, że pozwana nie udostępniała tego testu nieograniczonej ilości innych osób, jak twierdziła powódka. Ustalenie Sądu Okręgowego w tym zakresie jest prawidłowe i jest też zgodne z treścią zeznań świadka B. W., z rozprawy z dnia 11 grudnia 2013r., która przyznała, że nikt z obecnych nie zdążył się zapoznać z treścią tego testu (k.346).

Całkowicie nietrafny jest też zarzut pominięcia przez Sąd Okręgowy dowodu zeznań E. R.. Dowód taki nie był przeprowadzony ani też nie był zgłaszany przez strony postępowania. Tym samym Sąd Okręgowy nie mógł naruszyć przepisu art. 233 § 1 k.p.c. przez pominięcie dowodu, który nie był przeprowadzony ani zgłoszony. W uzasadnieniu tego zarzutu wskazano, że dowód taki powinien zostać przeprowadzony z urzędu, jednakże w zarzutach apelacji nie wskazywano naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 232 zd. 2 k.p.c. Jedynie na marginesie można w tej sytuacji wskazać, że zarzut taki nie mógłby zostać uznany za skuteczny, albowiem przepis art. 232 zd. 2 k.p.c. przewiduje możliwość, a nie obowiązek dopuszczania przez sąd dowodów z urzędu i nieskorzystanie z tej możliwości w niniejszej sprawie nie stanowiło uchybienia Sądu Okręgowego. Postępowanie niniejsze ma charakter kontradiktoryjny, a zatem to strony winny zgłaszać wnioski dowodowe na poparcie swoich twierdzeń, zwłaszcza, że obie strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników.

Całkowicie niezrozumiałym jest też zarzut powódki, iż nie przesłuchanie ww. świadka stanowi naruszenie art. 316 §1 k.p.c. Przepis ten stanowi, że po zamknięciu rozprawy sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, w szczególności zasądzeniu roszczenia nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że stało się

ono wymagalne w toku sprawy. W apelacji nie uzasadniono w jaki sposób Sąd Okręgowy naruszył zacytowany przepis, a w ocenie Sądu Apelacyjnego treść tego przepisu nie pozostaje w związku z treścią zarzutu.

Odnośnie zarzutu dotyczącego pominięcia dowodu z zeznań świadka M. Z. (1) należy wskazać, że Sąd Okręgowy wyjaśnił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż oddalił wniosek o przesłuchanie tego świadka albowiem został on zgłoszony z uchybieniem terminu określonego zarządzeniem z dnia 19 grudnia 2012r. Rzeczywiście na rozprawie w dniu 19 grudnia 2012 r., na której była obecna powódka wraz ze swoim pełnomocnikiem oraz pozwana i pełnomocnik pozwanych, Sąd Okręgowy określił stronom 14-dniowy termin na złożenie wszelkich wniosków dowodowych, twierdzeń i zarzutów pod rygorem ich pominięcia w toku dalszego postępowania. Tymczasem wniosek o przesłuchanie świadka M. Z. (1) został zgłoszony dopiero na ostatniej rozprawie przed Sądem Okręgowym w dniu 7 maja 2014r., a zatem niewątpliwie po upływie terminu wyznaczonego przez Sąd Okręgowy na zgłaszanie wniosków dowodowych. W tej sytuacji oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie ww. świadka jako spóźnionego było w pełni usprawiedliwione. Należy też podnieść, że kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje instytucji zgłoszenia świadka zamiast wcześniej zgłoszonego ani szczególnej procedury, którą należałoby stosować w takim przypadku. Powódka nie wykazała, aby przesłuchanie świadka R. W. stało się z obiektywnych przyczyn niemożliwe. Faktem jest, że świadek ten był wzywany na rozprawy, począwszy od 19 grudnia 2012r. i nie stawiał się na nie, jednakże przez prawie półtora roku powódka nie wносиła o wezwanie w miejsce tego świadka innej osoby. Wniosek taki powódka zgłosiła dopiero na ostatniej rozprawie, nie powołując się na niemożliwość zgłoszenia wniosku o przesłuchanie tego świadka (M.M. Z.) na wcześniejszym etapie postępowania i w tej sytuacji Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że doszło do zgłoszenia nowego wniosku dowodowego - o przesłuchanie nie wskazywanego do tej pory świadka i że wniosek ten jest spóźniony. Tym samym oddalenie tego wniosku nie stanowiło naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. ani art. 217 k.p.c.

Na marginesie można też podnieść, że po oddaleniu przez Sąd Okręgowy wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka M. Z. (1) powódka nie zgłosiła zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c., w związku z czym utraciła prawo powoływania się na ewentualne uchybienia Sądu Okręgowego w tym zakresie.

Za chybiony należy również uznać zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia ustalił fakty, które uznał za udowodnione oraz wskazał dowody, na których się oparł, a którym nie dał wiary.

Jedynie na marginesie można podnieść, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., tylko wtedy może być skuteczny, gdy wadliwości w sporządzeniu uzasadnienia wyroku uniemożliwiają dokonanie jego kontroli przez sąd odwoławczy, a taka okoliczność nie tylko w żadnym razie nie zachodzi w niniejszej sprawie, ale nie była też powoływana w apelacji.

Odnośnie publikacji w tygodniku (...) Sąd Okręgowy wskazał, że w artykule M. B. pt. „(...)” zawarte są fikcyjne imiona opisywanych osób uniemożliwiające identyfikację powódki. I z tego względu Sąd Okręgowy uznał, iż nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, a nie z uwagi na działanie pozwanych dla dobra powódki, chociaż – zdaniem Sądu Apelacyjnego - istnieją w materiale dowodowym podstawy do takiej konstatacji. Nie ulega bowiem wątpliwości, że pozwani zgadzając się na opisanie swoje historii liczyli na to, że nagłośnienie całej sprawy doprowadzi do zaprzestania szkodliwej ich zdaniem działalności terapeutycznej opisywanej w tym artykule. Jednakże Sąd Okręgowy w swoich wywodach nie zawarł takiego stwierdzenia, iż zwrócenie się do tygodnika (...) podyktowane było dobrem powódki, a zatem nie miał obowiązku uzasadniania takiego stwierdzenia, a brak uzasadnienia w tym zakresie nie może być oceniany jako uchybienie przepisowi art. 328 § 1 k.p.c.

Nietrafny jest także podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego tj. art. 23 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Zarzut ten został sformułowany nieprecyzyjnie, ponieważ nie wskazano w jaki sposób ww. przepisy zostały przez Sąd Okręgowy naruszone - czy przez ich niewłaściwe zastosowanie czy przez dokonanie niewłaściwej ich wykładni. W uzasadnieniu zarzutu podejmuje się właściwie jedynie polemikę z ustaleniami faktycznymi dokonanymi przez Sąd Okręgowy. Jednakże jak wskazano wyżej Sąd Okręgowy dokonał właściwej analizy materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i wyprowadził z niej trafne wnioski w zakresie ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne. Wbrew twierdzeniom apelacji

Sąd Okręgowy nie przyjął, że nazwanie powódki w trakcie publicznej debaty w dniu 25 marca 2009r. „ofiara psychomanipulacji”, a następnie okazywanie przez pozwanych nieograniczonej ilości osób poufnej dokumentacji psychologicznej (testu (...)) - nie stanowi naruszenia czci, godności i dobrego imienia powódki. Wręcz przeciwnie Sąd Okręgowy uznał, że powódka nie zdołała wykazać, aby fakty takie miały miejsce. Należy zgodzić się z Sądem Okręgowym, iż powódka nie wykazała, aby pozwani dopuścili się zarzucanych im w pozwie zachowań, które naruszałyby dobra osobiste powódki. Sąd Okręgowy wskazał, że zawarte w pozwie twierdzenie, jakoby pozwani w trakcie debaty z dnia 25 marca 2009r. formułowali pod jej adresem zarzut, iż jest chora psychicznie, jest sprzeczne z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, w tym z zeznaniami samej powódki. Z materiału dowodowego, w tym z zeznań samej powódki wynika, że głos na temat choroby psychicznej padł z sali i był głosem osoby trzeciej. Sąd Okręgowy nie ustalił też, aby pozwani wskazywali, że powódka uległa psychomanipulacji czy aby pozwana pokazywała wynik badania testu (...), dotyczącego powódki nieograniczonej ilości osób. Wręcz przeciwnie Sąd Okręgowy ustalił, iż jedynie na początku debaty pozwana zapytała ogólnie czy zgromadzonym wiadomo jest coś na temat psychomanipulacji, ale odebrano pozwanej głos. Sąd Okręgowy wskazał także, że z materiału dowodowego nie wynika, aby pozwana udostępniała uczestnikom debaty wyniki testu (...). W toku postępowania zarówno powódka jak i powołani przez nią świadkowie zeznali, że pozwana jedynie wymachiwała tym testem.

Ustalenia Sądu Okręgowego w powyższym zakresie należy uznać za w pełni prawidłowe, nie zostały też zakwestionowane w apelacji. Trafnie również ocenił Sąd Okręgowy, że ani zadanie pytania odnośnie psychomanipulacji, nieodnoszącego się do powódki, ani ewentualne wymachiwanie testem (...) nie stanowiło naruszenia dóbr osobistych powódki.

Prawidłowo też ustalił i ocenił Sąd Okręgowy, że powódka nie została pozbawiona wolności w dniu 17 listopada 2008r. Wbrew twierdzeniom powódki, biorąc pod uwagę wszelkie okoliczności zdarzenia - scysji z dnia 17 listopada 2008r., w tym pozostawienie w drzwiach klucza, którym można było je otworzyć, należy uznać, że nie została ona faktycznie pozbawiona wolności. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje też podstaw do stwierdzenia, że pozwany w inny sposób uniemożliwiał powódce wydostanie się z mieszkania.

Tym samym żadna z okoliczności faktycznych, na których powódka opierała swoje twierdzenia o naruszeniu jej dóbr osobistych i na podstawie których sformułowała żądania pozwu, nie została potwierdzona w toku przeprowadzonego przez Sąd Okręgowy postępowania dowodowego, w tym w większości nie znalazły one potwierdzenia w zeznaniach samej powódki.

W tej sytuacji prawidłowo uznał Sąd Okręgowy, że powódka nie wykazała, aby doszło do naruszenia jej dóbr osobistych, w związku z czym powództwo należało oddalić.

Reasumując, apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie pierwszym wyroku. W punkcie drugim wyroku zasądzono od powódki na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 2214 zł, w tym 23 % podatku VAT, na podstawie art. 98 i 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust 1 pkt 2 w zw. z art. 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., t.j. poz. 490).